

## Dobro i zło z optymalistycznej perspektywy

Autor tekstu: **Norbert Paprocki**

**M**ój ostatni tekst o Adamie i Ewie oraz wnioskach na temat dobra i zła spotkał się z niezrozumieniem. Dziś jednak rozumiem, dlaczego- moja perspektywa nie była jeszcze uzupełniona o inne, równie ważne wątki.

Uważam, że obwinianie boga za zło, albo też próba wykazania na gruncie teologicznym, że zło istnieć musi, albo, że bóg za nie nie odpowiada, są równie śmieszne i jałowe. Taki punkt wyjścia należy odrzucić z tego fundamentalnego powodu, iż bóg, jako istota abstrakcyjna, jest istotą, której przypisuje się szereg wewnętrznie sprzecznych wobec siebie atrybutów i wszelkie jego „działania” wymyślone w Biblii nie mogą przez to zostać zinterpretowane według właściwego klucza.

Bóg jest w zasadzie wewnętrzną sprzecznością sam w sobie, ponieważ uchodzi w imaginacji za stwórcę kosmosu złożonego z dychotomii najróżniejszego rodzaju. Moralność natomiast, jako produkt ewolucji i w formie rozwiniętej, nasze ludzkie, wewnątrzgatunkowe kategoryzowanie zjawisk, ludzi i ich czynów, jest wpisana w nasze geny- a zatem nie sposób ocenić, czym byłby „świat bez zła”, czy „jest ono nieodzowne”, „czy dobro potrzebuje zła”. Nie sposób, gdyż musielibyśmy spojrzeć na te dylematy spoza perspektywy ludzkiej.

Teologia mówi o „boskiej perspektywie”, lecz perspektywa boska mieści w sobie cały świat, który generalnie nie zabiega o rozterki żyjących nań istot. Moralnością zainteresowani są sami ludzie, z przyczyn specyficznej ewolucji gatunku Homo Sapiens. Moralność zaczęła się wtedy, gdy nasz praprapraprzodek, prawdopodobnie z bardzo odległego czasowo gatunku, „wczuł się” w cierpienie bliźniego osobnika.

Jednak baza teologiczna zawsze pozostaje bazą jałową i nic nam nie daje. Czy, hipotetycznie, hipotetyczny bóg mógłby stworzyć świat idealny? Nie! Hipotetyczny bóg jest zagmatwanym, niespójnym konstruktem hipotetycznym, który nic nie tłumaczy. „Idealny świat” jest niemożliwy, gdyż powstał wskutek dynamiki, chaosu. „Prawa”, które wszechświatem rządzą, to nic innego, niż sieć wzajemnych zależności i ich specyfiki między obiektami. W naszej nomenklaturze to prawa, ponieważ są w danych warunkach powtarzalne. Tzw. harmonia to po prostu oczekiwany przebieg danej współzależności w standardowych warunkach. Im głębiej zajrzeć w te „prawa”, obecnie skończywszy na kwantach czy kwarkach, nie uświadczymy w nich niczego, co powiedziałoby nam nieco o moralności, sensie życia, czy pięknie. Zobaczymy jedynie kolejne, trudniejsze do usystematyzowania sieci relacji między cząsteczkami.

Dobro i zło nie zostały stworzone. Dobro i zło to mierniki szczęścia i cierpienia oraz ich subiektywne stopniowanie. Nasze mózgi byłyby durne, gdyby nie historia ewolucyjna najeżona walką z wyzwaniem rzucanymi przez tzw. chaos, przez drapieżną i obojętną resztę natury, w tym pewnych pobratymców gatunkowych. Nasze skonsolidowane dążenie do dobra, a więc optymalizacji wszystkiego ze wszystkim w celu zminimalizowania kraks na życiowej drodze pełnej skrzyżowań, to droga do ćwiczenia intelektu zamiast hartowania ducha. Hart ducha jest wartością adaptacyjną, przydatną w warunkach trudnych. Rozum jednak, rozumiany jako konglomerat logiki, wyobraźni i empatii, jest narzędziem o wiele lepszym, ponieważ to on zmienia czy też rzeźbi warunki, zaś duch dostosowuje się jedynie. Optymalizacja ostateczna polega na optymalnym zgraniu się rozumu z „duchem”, przy czym rozum musi pełnić rolę kierowniczą.

W takim układzie historyjki biblijne jawią się słusznie jako strata naszego cennego czasu. Dobro i zło? Czy cierpienie jest cnotą? Nasza natura jest naturalnie pogodzona z cyklami upadków i wzlotów, zła i dobra, cierpienia i szczęścia. Na celu zawsze jednak mamy szczęście, zaś pokonywanie barier na drodze do niego, jest jako gonitwa za króliczkiem Playboya, ważnym szczęścia dopełniaczem. Wszelkie nurty teologiczne i filozoficzne zatem, które z cierpienia jako takiego tworzą cnotę i cel ziemskiej wędrówki, które próbują uzasadnić istnienie dobra i zła jako darów, są albo bezproduktywne, albo destruktywne, osiadłe na statyce prostackich rozróżnień pozbawionych szerszych horyzontów w dynamicznym i coraz mocniej dynamizującym się świecie.

Dobro i zło to nasi nieodłączni kompani w naszych genotypach widoczni i w fenotypach, na zewnątrz. Nie możemy się od nich oderwać, nie da się wyznaczyć w chronologii ich wyłonienia się. Da się nimi natomiast racjonalnie pokierować w kierunku zoptymalizowanego świata zamiast utopii opartych zawsze na idealizmach powstałych w głębokiej niewiedzy przodków. Nie wróży to apokalipsy, końca świata. Raczej koniec tego świata, który znamy. Wróży to kierowanie

atawistycznych instynktów siły w stronę rywalizacji na projekty i pomysły (co wszak już się dzieje) oraz pielęgnowanie empatii, która nigdy nie ulegnie dezaktualizacji, ponieważ dostrzeganie bodźców negatywnych i pozytywnych zawsze jest naszą podstawą, a empatia to po prostu odruch zauważenia tego u innych ludzi. Cykl tekstów Pana Andrzeja Koraszewskiego dostatecznie dobrze wyjaśnił „pochodzenie dobra i zła”. Sądzę, że wniosek z nich taki, iż współodczuwanie jest swoistym pnem, rozgałęziającym się na nasze złożone życie i jego perypetie. Rozum temu nie zaprzecza, ba, on współgra. Owo współgranie, kompatybilizacja i optymalizacja, jest pieśnią przyszłości. Optymalizm jako alternatywa dla idealizmu, jest tą szerszą perspektywą, która powinna rzucić światło dosłownie na wszystko, zostawiając w cieniu mity w rodzaju Księgi Rodzaju.

Zobacz także te strony:

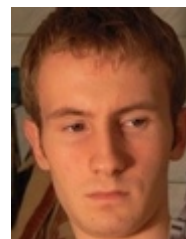
[Kiedy człowiek ma naście lat...](#)

### **Norbert Paprocki**

Publicysta z Chrzypka Wielkiego, z zamiłowania muzyk, sceptyk, grafik, tekściarz. Z zawodu kucharz. W blogosferze Tadeknorek.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-03-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8828) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8828>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

**lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)